

Gliwice powiedziały NIE arogancji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

COŚ Z KAFKI

Rolnicy biedzą się z coraz większą biurokracją, geodeci zajmują się dogadzaniem ARiMR-owi, a ogół społeczeństwa sypia nieświadomy, że dane o nim i jego nieruchomościach wirują na dyskach komputerów Agencji. Tak oto twór, który nic nie restrukturyzuje, nic nie modernizuje i nic nie tworzy, w wyniku przedziwnego splotu okoliczności i przy milczącej zgodzie władz geodezyjnych urządził się przy geodezji i trwa.

ANDRZEJ KOTŁOWSKI

Sprawa, o której piszę, ma swój początek w roku 2002. Przygotowując po raz pierwszy dane ewidencji gruntów i budynków dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dowiedzieliśmy się, że mamy przekazać je z terenu całego miasta. Również te, które w żadnym stopniu nie dotyczą rolnictwa. Moi przełożeni dali wyraz swojemu zaniepokojeniu, pisząc do prezesów GUGiK oraz generalnego inspektora ochrony danych osobowych [pismo 1 i pismo 2]. Odpowiedź nadeszła jedynie od GIODO [pismo 3].

Nieprzekonani, ale posłuszni, wysyłaliśmy corocznie do ARiMR wszystkie dane EGiB z terenu miasta, po raz ostatni w roku 2006. Dane te konwertowaliśmy i sprawdzaliśmy za pomocą zalecanych przez GUGiK programów O-SWDE, A-SWDE i Reporter, a dodatkowo sprawdził je WINGiK w Katowicach, w związku z czym został sporządzony stosowny protokół.

Wkrótce po przesłaniu partii danych z 2006 r. otrzymaliśmy korespondencję od dyrektora Śląskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Częstochowie [pismo 4 i pismo 5], w której zarzuca nam popełnienie 48 435 błędów natury opisowej i 5256 błędów graficznych w przekazanych danych i żąda ich sprostowania w terminie 0 dni. Ponieważ nie potrafimy

właściwie odczytać przesłanych raportów (pisma 4 i 5) z uwagi na zawarte tam kuriozalne pseudoinformatyczne określenia i nie wiemy, skąd mogła się wziąć taka liczba błędów oraz co ARiMR uważa za błąd, wdrożyliśmy postępowanie wyjaśniające, o którym powiadomiliśmy dyrektora Oddziału Regionalnego ARiMR [pismo 6]. Problem nie dotyczył tylko Gliwic, o czym przekonał nas wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego (WINGiK) w Katowicach [pismo 7]. Wysłaliśmy też pytanie do naszego dostawcy oprogramowania konwertującego pliki SWDE, oczekując od niego oświadczenia o zgodności oprogramowania z obowiązującymi przepisami.

Od ARiMR doczekaliśmy się kolejnego pisma [pismo 8], z którego wynika, że właściwie nic się nie stało i cała sprawa to drobiazg, o ile powtórnie dostarczymy dane. Fakt, że dane pochodzą z tej samej co poprzednio ewidencji, a konwertowane i sprawdzane będą tymi samymi co poprzednio programami, nie ma dla Agencji, jak widać, większego znaczenia. Nie do wiary? A jednak. Zamieszczone poniżej fragmenty korespondencji mówią same za siebie...

● PISMO 1 (6 GRUDNIA 2002 R.)
Zastępca prezydenta miasta Gliwice Janusz Moszyński do głównego geodety kraju Jerzego Albina: (...) Jak Panu zapewne wiadomo, miasto Gliwice posiada

w pełni zinformowany zasób geodezyjny i kartograficzny. Ten fakt pozwolił nam na przeanalizowanie zasobu pod kątem gospodarstw rolnych zlokalizowanych na terenie naszego miasta. (...) Okazało się, że standardowi gospodarstwa rolne w rozumieniu § 1.2 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 roku (z późniejszymi zmianami) w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych odpowiada 661 nieruchomości zawierających 3222 działki (9,06% ich liczby w mieście) o łącznej powierzchni 2785 ha (20,84% powierzchni miasta).

Przyjmując Pańskie uzasadnienie wyrażone w piśmie z dnia 12 listopada 2002 roku o konieczności powstania systemu ewidencji gospodarstw rolnych jako jednego z warunków przystąpienia naszego kraju do UE, mam poważne wątpliwości, czy umieszczając w tym systemie dane dotyczące 20 083 nieruchomości, zawierających 35 577 działek o łącznej powierzchni 13 365 ha (całe miasto Gliwice), nie przyczynimy się do powstania szumu informacyjnego w poważnym stopniu ograniczającego wykorzystanie systemu na rzecz dopłat bezpośrednich dla rolników. Inną sprawą, która budzi mój niepokój, jest fakt, że już w chwili przekazania danych do ARiMR będą one nieaktualne. W ciągu jednego dnia wprowadzamy bowiem do ewidencji gruntów i budynków miasta Gliwice



około 80 zmian. W tym kontekście za nieuzasadnione uważam rozdzielanie części opisowej z danymi z I kwartału 2003 i graficznej z aktualnością na II-IV kwartał 2003.

Ustawodawca w przepisie obligującym nas do udostępnienia danych zapisał: „Starosta zapewnia nieodpłatnie gminom oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w celu założenia i prowadzenia krajowego systemu ewidencji gospodarstw rolnych i zwierząt gospodarskich bezpośredni dostęp do bazy danych ewidencji gruntów i budynków bez prawa ich udostępniania osobom trzecim” (art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 17 maja 1989 Prawo geodezyjne i kartograficzne, DzU nr 100, poz. 1086 z roku 2000).

Przyzna Pan, że zapis ten posiada sens, w przeciwieństwie do pomysłów powielania baz ewidencji gruntów i budynków w sposób nieprzemyślany czy wręcz groźący niekontrolowanym wyciekami danych. (...)

● PISMO 2 (19 LUTEGO 2003 R.)

Prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz do Ewy Kuleszy, generalnego inspektora ochrony danych osobowych: Zwracam się do Pani z prośbą o zajęcie stanowiska w związku z nałożonym na mnie ustawowym obowiązkiem udostępnienia danych osobowych (art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 17 maja 1989 Prawo geodezyjne i kartograficzne) zawartych w ewidencji gruntów i budynków naszego miasta, na rzecz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

prawnych precyzujących kryteria pozyskiwania informacji przez Agencję, a i sama ewidencja gospodarstw rolnych jeszcze nie istnieje. Jednak dane, którymi z mocy nadanych uprawnień administruję, zostały przekazane. Dotyczą one mieszkańców Gliwic, moich wyborców, więc ich dalszy los nie jest mi obojętny. (...)

● PISMO 3 (MARZEC 2003 R.)

Generalny inspektor ochrony danych osobowych Ewa Kulesza do prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza:

W odpowiedzi na pismo Pana Prezydenta z dnia 19 lutego 2003 r. (...) uprzejmie informuję, iż przetwarzanie (w tym również udostępnianie) danych osobowych dopuszczalne jest po spełnieniu co najmniej jednej z przesłanek określonych przez ustawodawcę w art. 23 ust. 1 pkt 1-5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2002 r. nr 101, poz. 926). W świetle art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nakazującego organom władzy publicznej działanie na podstawie i w granicach prawa, przesłanką, która znajduje zastosowanie w przypadku podmiotów ze sfery publicznej, jest przepis art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych. Ustawodawca odsyła w tym punkcie do przepisów szczególnych, regulujących działalność m.in. podmiotów sektora publicznego (...).

Zgodnie z powołanym w piśmie Pana Prezydenta przepisem art. 24 ust. 4 PgiK Agencji

(...) Moje wątpliwości budzi fakt, że do Agencji przekazywane są również te dane, które w żadnym stopniu nie są związane z działalnością rolniczą, a dotyczy to w przypadku Gliwic 99,41 % informacji zgromadzonych w operacji ewidencji gruntów i budynków.

Nie znajduję uzasadnienia dla przekazywania Agencji danych dotyczących osób fizycznych i prawnych niebędących rolnikami, ich stanu posiadania lokali, budynków czy nieruchomości. Wiem, że nie ma aktualnych regulacji

Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zapewnia się, w celu założenia i prowadzenia krajowego systemu ewidencji gospodarstw rolnych i zwierząt gospodarskich, bezpośredni dostęp do bazy danych ewidencji gruntów i budynków. Powołany przepis stanowi więc wprost o uprawnieniu ARiMR do dostępu do wszystkich informacji zawartych w ewidencji gruntów i budynków. Informacje, jakie gromadzi się w ewidencji gospodarstw rolnych, określone zostały natomiast w art. 8 ustawy o krajowym systemie ewidencji gospodarstw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz o zmianie niektórych ustaw. Nie zachodzi w związku z powyższym wątpliwość, co do tego, jakie informacje zamieszczane są przez ARiMR w ewidencji gospodarstw rolnych.

Pragnę zaznaczyć przy tym, iż podniesiona w piśmie Pana Prezydenta kwestia kryteriów, jakimi kieruje się Agencja, pozyskując dane do ewidencji, o której mowa wyżej, nie może być przedmiotem opinii Generalnego Inspektora. Zagadnienie to wykracza bowiem poza ochronę danych osobowych. Nie ulega natomiast wątpliwości, że choć przepis art. 24 ust. 1 ustawy PgiK rzeczywiście nie określa kryteriów pozyskiwania danych przez ARiMR, to jest ona uprawniona do przetwarzania danych jedynie w takim zakresie, jaki wynika z przepisów prawa. Nie może tym samym zbierać i gromadzić danych, które z punktu widzenia celów prowadzonych przez nią ewidencji są zbędne. Zaznaczyć należy bowiem, iż zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie danych osobowych, administrator danych powinien dołożyć szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą, a w szczególności jest obowiązany zapewnić, aby dane te były merytorycznie poprawne i adekwatne w stosunku do celów, w jakich są przetwarzane. W związku z tym, że zarówno cel, jak i zakres danych gromadzonych w ewidencji gospodarstw rolnych określone zostały wprost w przepisach prawa administratora danych obowiązany jest do ograniczenia zakresu pozyskiwanych danych do tych tylko, które rzeczywiście niezbędne są do osiągnięcia celu przetwarzania. (...)

● PISMO 4 (10 KWIETNIA 2006 R.)

Dyrektor Śląskiego Oddziału Regionalnego ARiMR Eugeniusz Uchya do prezydenta miasta Gliwic: W związku z wykryciem błędów w danych z ewidencji gruntów i budynków otrzymanych z OD-GiK w Gliwicach Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Śląski Oddział Regionalny w Częstochowie (...) zwraca się z uprzejmą prośbą o poprawienie błędów

Wykazane nieprawidłowości w przekazywanych informacjach do Starostów wynikają z ogólnych zasad prowadzenia ewidencji gruntów i budynków (zmiana ilości działek w obrębach). Poprawienie innych błędów i ponowne wygenerowanie danych oraz pisemne udzielenie informacji na temat stwierdzonych nieprawidłowości nie jest możliwe do wykonania przez organy administracji w terminach 1-4-dniowych, które zostały narzucone w korespondencji. Starostowie prowadzący ewidencję gruntów i budynków, oprócz przygotowywania wyżej wymienionych baz do ARiMR, wykonują bieżące czynności z zakresu prowadzenia państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego i niejednokrotnie dysponują bardzo ograniczoną ilością pracowników. Proszę o uwzględnienie powyższego faktu.

Mając nadzieję na dalszą konstruktywną współpracę, chcąc uniknąć w przyszłości podobnej sytuacji, **uwazam za bezwzględnie konieczność przekazanie organom administracji geodezyjnej jednolitego oprogramowania kontrolnego** funkcjonującego zarówno w starostwach, jak i w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Będę wdzięczna za przekazanie informacji do tut. organu na ww. temat. (...)

● PISMO 8 (8 MAJA 2006 R.)

P.o. dyrektora Oddziału Regionalnego ARiMR Henryk Kolasa do Janusza Mozyńskiego, zastępcy prezydenta miasta Gliwice: Śląski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Częstochowie, w nawiązaniu do wcześniejszego pisma (...) uprzejmie informuje, że prośba wyrażona w naszym piśmie, poparta załącznikami, sprowadza się do wygenerowania nowej wersji danych, poprawionych w ten sposób, aby istniało dowiązanie obrębów ewidencyjnych do jednostki ewidencyjnej miasta Gliwice oraz działek ewidencyjnych do elementów dla nich nadrzędnych, czyli obrębów. Aby ułatwić zrozumienie treści poszczególnych załączników do reklamacji, wyjaśniamy:

1) załącznik nr 1 (wyciąg z raportu z aplikacji „DzeSkaner”) – w trzech tabelach uwidoczniono fakt nieprawidłowego sposobu zapisu danych – **w wygenerowanych danych stwierdzono występowanie 1 jednostki ewidencyjnej, 47 obrębów i 37 004 działek, przy czym brak dowiązania jednostki do elementów podrzędnych – obrębów i działek ewidencyjnych;**

2) załącznik nr 2a (raport z aplikacji EGWIMP „Niestandardowe i podlegają-

ce mapowaniu kody użytków”) – tabela zawiera parę kodów OFU, OZU, niezgodnych z instrukcją G-5; oczekujemy propozycji poprawnego kodu OFU dla wyszczególnionego zestawu LZ LZ;

3) załącznik 2b (raport z aplikacji EGWIMP „Statystyka wyników sprawdzeń zestawu danych z Ewidencji Gruntów”) – informacje w tabeli odnoszą się do sprawdzonych danych graficznych. Zwróciliśmy uwagę na dużą ilość błędów występujących w działkach ewidencyjnych. **Prosimy o poprawę tych danych, jeśli to możliwe, jednak w roku obecnym traktujemy dane wektorowe jako dodatkowe;** najważniejsze jest pozyskanie danych opisowych w formie umożliwiającej import tych danych do naszego systemu informatycznego. **Błędy w danych podmiotowych (ich duża liczba została przytoczona w Pańskim piśmie) nie podlegają poprawie;**

4) szczegóły dotyczące sprawdzenia przekazanych danych opisowych i graficznych przekazaliśmy do analizy w postaci raportów na płycie CD;

5) załącznik nr 3 (Zestawienie rozbieżności pomiędzy zestawieniem dołączonym do danych egib i plikami SWDE) – zadaniem tej tabeli było uwidocznienie różnic pomiędzy danymi z zestawienia dołączonego przekazanego zestawu danych a danymi po sprawdzeniu aplikacją „DzeSkaner” (ze względu na brak powiązań opisanych powyżej aplikacja nie wykryła żadnych obrębów, stąd 100% rozbieżności w ilości działek). **Załącznik ten został błędnie sporządzony, za co przepraszamy;**

6) „Protokół zgłoszenia błędu do danych SWDE” jest standardowym załącznikiem do każdej wykonywanej przez nas reklamacji; w nim podsumowano występujące w danych nieprawidłowości i sformułowano prośbę odnośnie nowej wersji danych. **Jak słusznie Pan zauważył, ARiMR rzeczywiście dysponuje oprogramowaniem odmiennym od tego, jakie zostało udostępnione ośrodkom dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. W związku z tym skierowaliśmy do Centrali ARiMR pytanie dotyczące możliwości ujednoczenia zestawu aplikacji sprawdzających jakość danych z EGIB w formacie SWDE dla stron przekazującej i odbierającej w przyszłej kampanii pozyskiwania danych. Jednak na dzień dzisiejszy opieramy się na obecnie dostępnych narzędziach kontrolnych.**

Po udzieleniu wyjaśnień w niniejszym piśmie ponownie zwracamy się z prośbą o wygenerowanie poprawnych danych dla m. Gliwice oraz przekazanie ich do

ARiMR, za pośrednictwem WINGiK, w możliwie najkrótszym czasie.

● HORROR TRWA

Podobno w każdej sprawie o coś chodzi. Najczęściej chodzi o władzę, pieniądze i seks, i to jestem w stanie zrozumieć. O co chodzi ARiMR-owi, nie rozumiem. Z całkowicie irracjonalnych powodów od lat gromadzi gigabajty niepotrzebnych jej informacji kopiowanych corocznie z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Przetwarza w swoich komputerach dane hut, kopalń, fabryk, kolei, spółdzielni mieszkaniowych, właścicieli działek budowlanych itp. W przypadku Gliwic to ponad 90% szybko dezaktualizującej się informacji. A przecież ustawodawca zapewnił Agencji bezpłatny dostęp do zasobu w ściśle określonym celu. Coroczne fochy i narzekania na jakość zasobu przy przekazywaniu danych, stworzenie własnego, niczym nieusankcjonowanego SWDE-podobnego standardu dopełniają obrazu nędzy i rozpacz.

Ale okazuje się, że to jeszcze nie wszystko. Ostatnio powaliły mnie na kolana zdjęcia telewizyjne przedstawiające pomorskich rolników wpatrzonych w okazywane im przez pracowników ARiMR-u zdjęcia satelitarne ich pól w celu potwierdzenia prawidłowości złożonych wniosków. Ponieważ wiem co nieco o teledetekcji, śmiało twierdzić, że większość z nich można by pokazać starą tapetę, a skutek byłby podobny. Toż to jak z Franza Kafki. Tak jakby lekarz kazał podpisać pacjentowi zdjęcie rentgenowskie z adnotacją, że wszystko w porządku, bo mu to potrzebne do historii choroby. I śmiesznie, i strasznie.

Władze geodezyjne nabrały wody w usta i milczą. Może to i politycznie słuszne, ale zwyczajnie nieprzyzwoite, kiedy w setkach wypadków dezawuuje się pracę pokoleń geodetów, wysyłając starostom i prezydentom miast pisma o tysiącach rzekomych błędów w prowadzonych przez nich ewidencjach gruntów i budynków. Większość dla tak zwanego świętego spokoju godzi się wysłać kolejne edycje danych, inni (o zgrozo!) poprawiają ewidencje do standardu przez nie wiadomo kogo wymyślonego. Starzy geodeci pamiętają, że było kiedyś coś, co nazywano honorem zawodowym. Może dobrze byłoby do tego wrócić?

ANDRZEJ KOTŁOWSKI

jest kierownikiem Referatu Mapy Numerycznej w Wydziale Geodezji i Kartografii UM Gliwice